
DROGA DO ZDROWIA
RAD
i RAK
·NR·10· PAŹDZIERNIK ·1932·

Co każdy powinien wiedzieć o raku

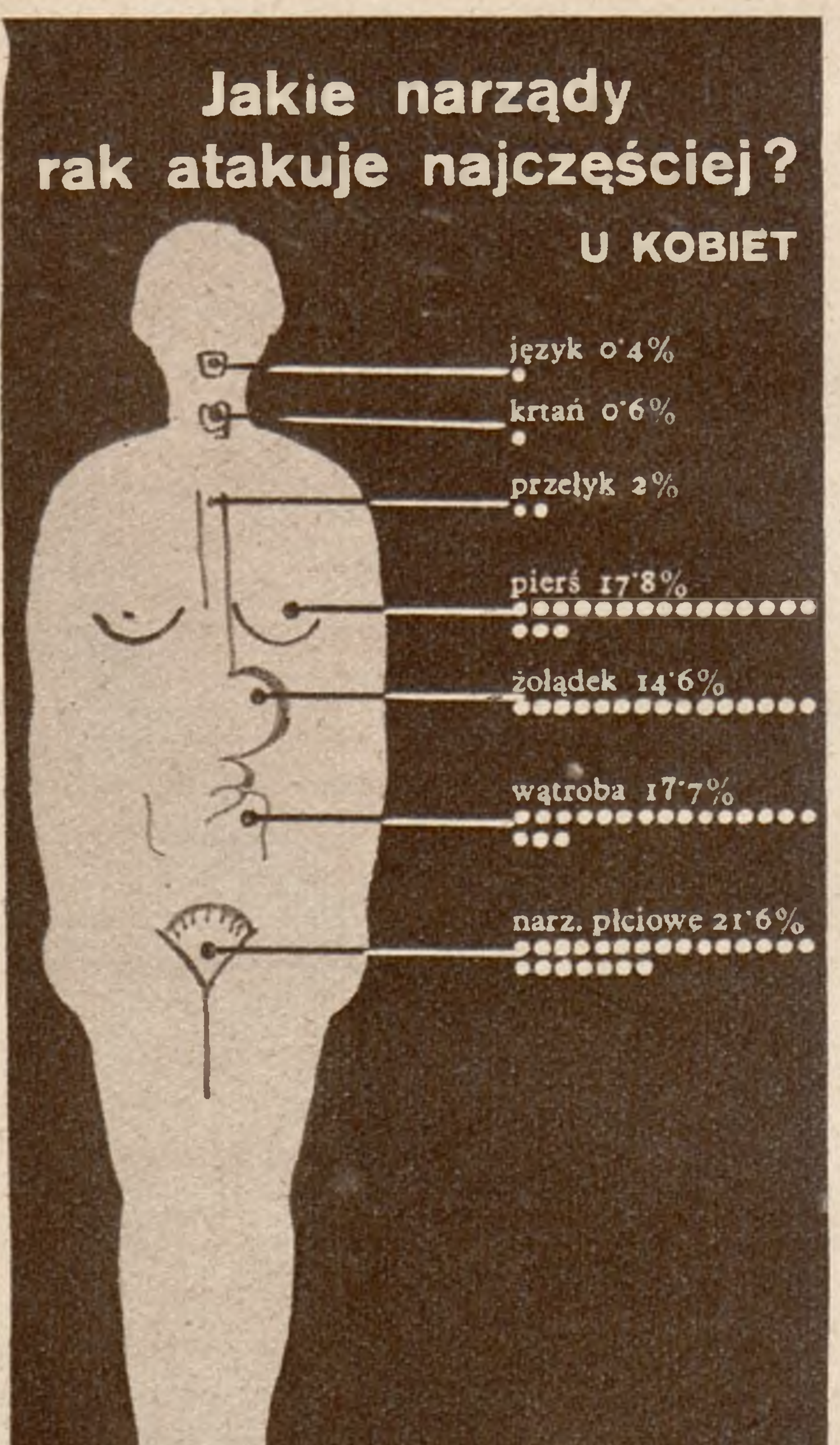
Na całym świecie liczba chorych na raka i śmiertelność z tej choroby niepomiernie wzrosła w ostatnich czasach.

Stwierdzono, że w Niemczech w wieku od 40 roku życia umiera na raka co dziesiąty mężczyzna i co siódma kobieta. Obliczenia, dokonane u nas w kraju, wykazują znaczny przyrost zapadalności i śmiertelności z powodu raka.

Rak i inne nowotwory złośliwe są groźnem niebezpieczeństwem, któremu zapobiec może jedynie zbiorowa akcja obronna uświadomionego społeczeństwa. Wszyscy musimy solidarnie stanąć do zwalczania tego zła. Toteż w społeczeństwie naszem nie może znaleźć się nikt, ktoby nie był uświadomiony o raku i nowotworach.

Na czem polega rak?

Polega on na nadmiernem bujaniu tkanki nabłonkowej któregoś z narządów naszego ustroju (np. nabłonka śluzówki jamy ustnej, przewodu pokarmowego, oddechowego, narządów rodnych, skóry i t. p.). Powstający w ten sposób guz nowotworowy w ciągu kilkunastu tygodni lub miesięcy bezustannie rośnie i swemi wypustkami wnika do zdrowego otoczenia, z którem ściśle się zrasta. Posiadając bardzo skąpą liczbę naczyń, a więc słaby dopływ odżywczej krwi, niebawem zaczyna się rozpadać i gnić wskutek słabej oporności przeciwko gnilnym drobnoustrojom. Zajęty narząd uszkadza się, jego czynność upośledza się lub zupełnie zamiera, cały zaś ustrój ulega zatruciu, powodującemu charłactwo przez szkodliwe działanie wytworów gnilnego rozpadu tkanki nowotworowej.



Na czem polega złośliwość raka?

Rak nietylko wzrasta w otoczenie swego ogniska pierwotnego, lecz, co groźniejsze, komórki rakowe drogą naczyń krwionośnych i chłonnych przerzucają się do innych, nawet odległych narządów, tworząc w nich t. zw. przerzutowe ogniska rakowe, które zaczynają toczyć ustrój w każdem miejscu, gdzie się wytworzą. Nieleczony lub niewcześnie leczony rak staje się wyrokiem śmierci.

Czy rak jest dziedziczny?

Potomstwo ludzi, dotkniętych rakiem rodzi się zdrowe, rak więc nie jest chorobą dziedziczną, natomiast zdarza się, że w niektórych rodzinach istnieje dotąd niewytłumaczona skłonność do raka. Członkowie takich rodzin powinni przez stałe kontrolowanie stanu swego zdrowia wcześnie zapobiegać rozwojowi choroby.

Czy rak jest zaraźliwy?

Choroby, wywołane przez drobnoustroje, udzielają się od chorych zdrowemu otoczeniu. Nazywamy je chorobami zaraźliwemi. Raka nie wywołują zarazki. Rak nie jest zaraźliwy. Chorzy na raka nie są niebezpieczni dla otoczenia.

Co wywołuje raka?

Dotąd nie ustalono właściwej przyczyny raka. Stwierdzono jednak, że pewne okoliczności sprzyjają powstawaniu raka. Do nich należy stałe długo trwające drażnienie mechaniczne (np. stałe kaleczenie języka ostremi krawędziami zepsutych zębów, ucisk wargi przez cybuch u palaczy i t. p.), działanie zbytniego gorąca lub zimna, (połykanie gorących pokarmów), szkodliwości chemiczne, (np. działanie przetworów smoły, dziegciu, aniliny), stałe podrażnienie mechaniczno chemiczne (np. sadza). Powstawaniu raka sprzyja również nadużywanie trucizn (alkohol, nikotyna), wywołujących przez ciągłe drażnienie przewlekły stan zapalny różnych narządów, wreszcie jednostronne odżywianie, np. pokarmem bez świeżych jarzyn, zawierających życiany (witaminy). Stwierdzono, że w powstawaniu raka odgrywa zasadniczą rolę dotąd niezbadana bliżej skłonność ustroju do tego nowotworu. Tem właśnie tłumaczy się fakt, że np. nie wszyscy palacze fajek zapadają na raka wargi, lub nie każdy pijak umiera na raka żołądka.

Czy rak jest uleczalny?

Wczesne rozpoznanie raka stanowi o jego uleczalności!

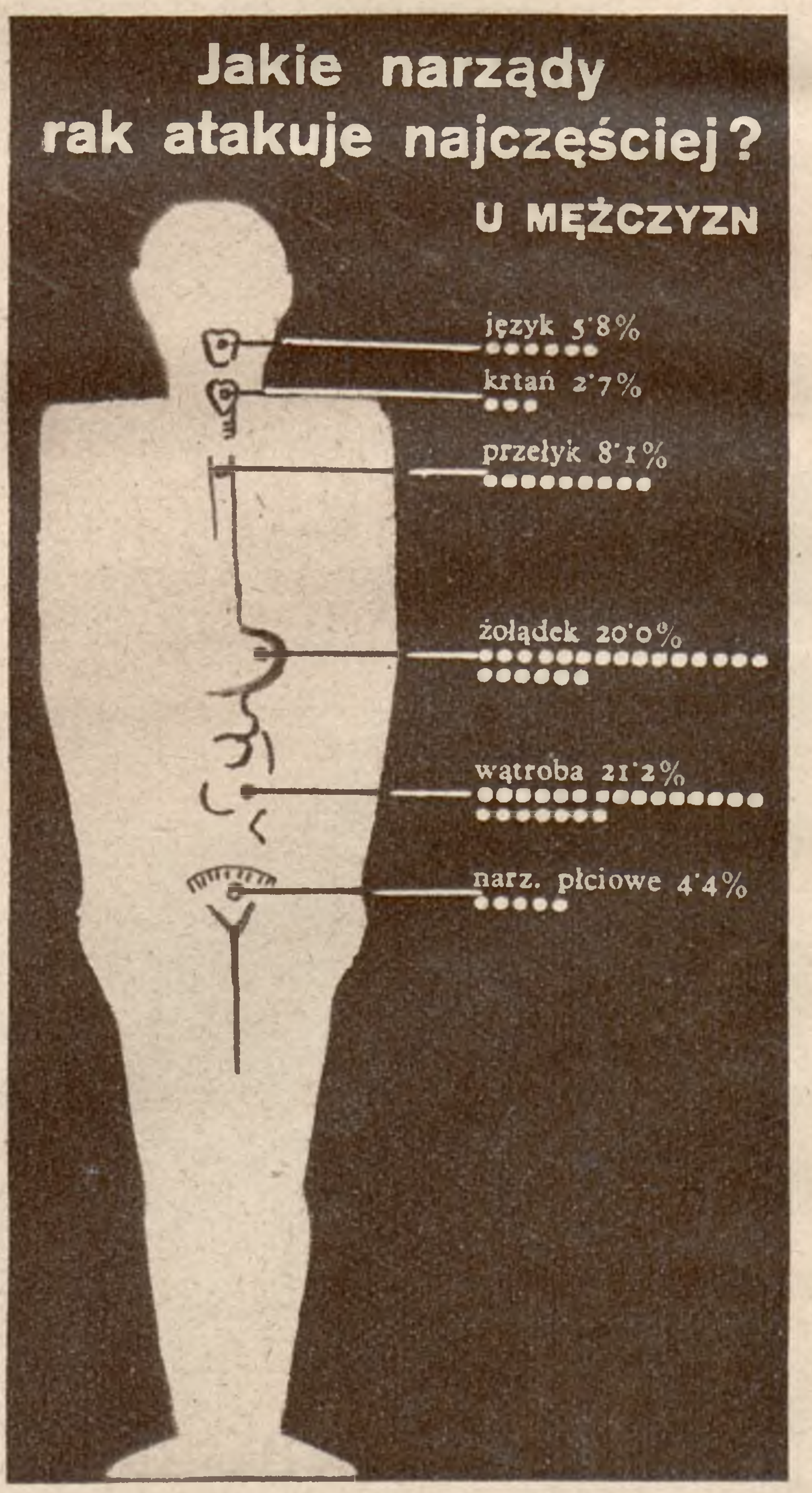
Dzięki udoskonalonemu lecznictwu operacyjnemu, naświetlaniom promieniami Rentgena i pierwiastkami promieniotwórczemi (rad i mesotor) zdobywamy coraz lepsze wyniki leczenia raka i innych nowotworów. Coraz częściej stosujemy naświetlania obok leczenia operacyjnego. Skuteczność leczenia jest tem większa, im wcześniej je rozpoczniemy. Rak nieleczony lub leczony niewcześnie prowadzi do śmierci, natomiast wczesne leczenie raka przywraca zdrowie.

Kto choruje na raka?

Na raka może zachorować każdy, jednakże bardziej od innych są narażeni na tę chorobę ludzie, którzy nie przestrzegają higjeny osobniczej, (niechlujne uzębienie, nawykowe zaparcie stolca, nieodpowiednie odżywianie się, nadużywanie wyskoku) wreszcie osoby zmuszone do wykonywania pracy zawodowej w swoistych niezdrowych warunkach, pracownicy przemysłu chemicznego, kominiarze. Raka spowodowanego warunkami pracy nazywamy rakiem zawodowym.

Jak chronić się przed rakiem?

Higjeniczny tryb życia łagodzi działanie warunków, sprzyjających powstawaniu raka. Stwierdzono, że u kobiet w okresie przekwitania częściej zdarzają się przypadki raka narządów rodnych, ten przeto okres życia kobiecego wymaga specjalnej troski, pilnej uwagi i częstej lekarskiej kontroli stanu zdrowia.





Rak twarzy.

Natychmiast należy zwrócić się do lekarza, jeżeli spostrzeżemy objawy, które uznać należy za podejrzane, a mianowicie:

a) trudno gojące się rany,

b) guzowate stwardnienia,

c) szybko rosnące narośle,

d) nieprawidłowe krwawienia z kobiecych narządów rodnych, zwłaszcza w okresie przekwitania,

e) pojawienie się krwi w wymiocinach, w stolcu, moczu i t. d.

f) długo trwające dolegliwości żołądkowe, trudność połykania, niezrozumiałe chudnięcie i t. d.

Pamiętaj, iż nie przesadny lęk przed rakiem zapobiega groźnym jego skutkom, lecz rozumne czuwanie nad własnem zdrowiem i wczesne zasięganie pomocy lekarskiej!

Dypl. lek. St.



Rak wargi.

Komu zawdzięczamy odkrycie radu?

Marja Skłodowska-Curie (czytaj: Kiuri) urodziła się w Warszawie dnia 7. XI. 1867 r. Ojciec jej był profesorem fizyki i matematyki w gimnazjach warszawskich, matka — przełożoną jednej z najlepszych ówczesnych szkół średnich. Dom pp. Skłodowskich był siedliskiem kultury moralnej i umysłowej.

Marja uczęszcza do III żeńskiego gimnazjum w Warszawie i dzięki wyjątkowym zdolnościom kończy je w 15 roku życia ze złotym medalem. Będąc w bardzo ciężkich warunkach finansowych, obejmuje posadę nauczycielki, na której pozostaje przez kilka lat. Równocześnie uczęszcza do pracowni fizycznej Muzeum Handlu i Przemysłu w Warszawie. Należy również do grupy młodych entuzjastek, które prócz własnego kształcenia się szerzyły wiedzę śród sfer robotniczych, oczywiście potajemnie.

W roku 1891 udaje się do Paryża na studja fizykalno-matematyczne, w dwa lata potem dostaje licencjat nauk fizycznych, w trzecim zaś roku — licencjat nauk matematycznych. Następnie pracuje w pracowni prof. Lippmana w Paryżu. Poznawszy Piotra Curie, wychodzi za niego zamąż. Piotr Curie, mający już za sobą wspaniałe prace z zakresu krystalografji i elektryczności, jest idealnym towarzyszem jej pracy.

W r. 1897 Marja Curie postanawia zbadać odkrycia Becquerela, który zauważył, że metal uran wysyła promienie, działające na płyty fotograficzne i powodujące wyładowanie elektroskopu. Pracę tę zaczyna zupełnie samodzielnie, nie przeczuwając jej wyników. Przyłączył się do niej jej mąż, porzucając swe badania nad kryształami.

Dużo potrzeba było pracy, aby móc przerabiać drogą analizy chemicznej wielkie ilości rudy uranowej. PP. Curie dostali w tym celu starą szopę na podwórzu, służącą za skład rupieci, nieopalaną i bez żadnych urządzeń prócz stołów i tablicy. Latem piekło w niej słońce, a zimą słabo



Marja Skłodowska-Curie.

ogrzewana, bez podłogi, o szklanym dachu niedostatecznie chroniła przed deszczem.

Bez majątku i w złych warunkach, lecz z entuzjazmem młodości i wiarą w swoje siły dążyli naprzód.

„Przypominam — pisze M. Curie — nasz zachwyt, jakiego doznawaliśmy, wchodząc wieczorem do pracowni, na widok naprzód słabo, potem coraz silniej lśniących światełek, które ze wszech stron na nas spoglądały".

Aby uzyskać odrobinę, bo zaledwie kilka miligramów radu, musiała M. Skłodowska przerobić 1.000 kg rudy i wykonać własnoręcznie około 10.000 poszczególnych zabiegów, odłączających niepotrzebne domieszki.

W lipcu 1898 r. świat naukowy dowiedział się o odkryciu polonu, w grudniu zaś 1898 — o odkryciu radu, które wywołało prawdziwą rewolucję w świecie przyrodniczym. Z początku odnoszono się do niego z niedowierzaniem, lecz później niewiara prysła.

Od czasów Kopernika żadne odkrycie nie spowodowało takiego przewrotu w pojęciach o budowie wszechświata. Odkrycie Kopernika dotyczyło ciał niebieskich nieskończenie wielkich, natomiast odkrycie Marji Curie dotyczyło nieskończenie drobnych atomów, z których składa się materja wszechświata.

Odkrycie radu przyniosło Marji i Piotrowi Curie sławę i zaszczyty. Otrzymali oni nagrodę Nobla, stworzono dla nich nową katedrę w Sorbonie, gdzie Piotr Curie został profesorem, żona zaś jego — kierowniczką pracowni.

Po śmierci męża dostała M. Curie drugą nagrodę Nobla za prace chemiczne.

Odkrywając rad, nie wiedziała jeszcze wielka uczona, jaką przysługę oddaje ludzkości. Okazuje się, że promienie radu mają właściwości lecznicze i mogą być cenną bronią w walce z rakiem. Medycyna stwarza nową metodę leczenia, zwaną Curie-lecznictwem.

Wojnę spędziła w Paryżu. Przy pomocy zrzeszeń kobiecych organizuje kilkaset samochodów, ruchomych stacyj radowych. Równocześnie kształci około 150 manipulantek do obsługiwania tych stacyj. Wzywana przez chirurgów jeździ sama, lub z córką Ireną, swoją asystentką, z taką stacją do punktów opatrunkowych z narażeniem własnego życia.

Przez długi czas podczas wojny przyrządza własnoręcznie rurki z radem dla leczenia rannych żołnierzy, co nawet niekorzystnie odbija się na jej zdrowiu.

W Polsce około 1925 roku zorganizował się „Komitet Daru Narodowego dla Marji Skłodowskiej-Curie", powoławszy do swego grona wybitne jednostki polskiego społeczeństwa, i postanowił ofiarować jej dar, dla niej najmilszy: wzorowy Instytut Radowy o charakterze naukowo-leczniczym.

Dnia 29 maja 1932 r. w Warszawie zostaje uroczyście otwarty w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i p. Marji Skłodowskiej-Curie Instytut Radowy w Polsce Jej imienia.

L.

Nie pójdę do szpitala!

Wtarł się zwyczaj, że ludzie udają się do lekarza dopiero wtedy, kiedy choroba tak się rozwinęła, że chorą osobę już bardzo trudno uratować. Potem słyszymy żale, narzekania: „od tego jest doktór, żeby wyleczył...“ Lekarz może leczyć, ale nie można od niego wymagać, żeby był cudotwórcą i zaradził złemu wtedy, kiedy już jest zapóźno na pomoc.

Jeszcze bardziej jest rozpowszechniona niechęć do szpitali i obawa przed operacją. Chorego nieraz przywożą do szpitala podniósłszy go niemal z łoża śmiertelnego. Póki istnieje chociażby cień nadziei na wyzdrowienie, trzyma się go w domu, nieraz w najgorszych warunkach. Poza tem słyszymy zdanie: „Do szpitala idzie się na pewną śmierć!“ — „pod nóż go nie damy, niech lepiej dłużej choruje, a może jakoś z tego wyjdzie!...“

Opieszałość taka nabiera szczególnej wagi w przypadkach raka. „Patrzcie, chorował na raka, jeszcze jako tako wyglądał, a dali go do szpitala i umarł“ — opowiada niejeden. „Żyłby jeszcze, żeby nie zrobili operacji“, dodaje drugi. W rzeczywistości sprawa przedstawia się inaczej.



...do szpitala idzie się po pewną śmierć.



...rodzina, sąsiadki, znajomi.

Pewna kobieta ze wsi pod Krakowem przez kilka lat chorowała na żołądek. Po dłuższym czasie zwróciła się do lekarza, który stwierdził raka i poradził natychmiastową operację. Rodzina, sąsiadki, znajomi, zaczęli odradzać, bo to „samo przejdzie“. Wreszcie, kiedy było już bardzo źle, przewieziono chorą do Krakowa. W drodze zmarła. Wieziono więc ją do szpitala, kiedy już konała. Zmarła o godzinę później; gdyby chorą zdołano już umieścić w szpitalu, szpital byłby winien, na szpital by się klęło i wyrzekało. Tymczasem zawiniła tylko sama chora i jej rodzina, bo nie przywiozła jej wcześniej, kiedy były jeszcze widoki na ratunek.

To samo jest z nieusprawiedliwionym lękiem przed operacją. Dziś chirurgja stoi tak wysoko, że lekarze mogą wyratować chorego, którego dawniej uważano już za straconego. Wczesna operacja raka przywraca zdrowie, natomiast opóźniona ani nie wróci zdrowia, ani nie odwróci śmierci.

Do jednego ze szpitali krakowskich przybył człowiek, u którego stwierdzono raka w okresie początkowym. Lekarze namawiali chorego na operację i byli pewni jej dobrego wyniku. Chory nie zgodził się „pójść pod nóż“ i odjechał do domu. Tymczasem choroba robiła coraz większe postępy. Siły się zupełnie wyczerpały, a chory ledwo mógł się utrzymać na nogach, wyglądał jak cień, przyczem męczyły go coraz dolegliwsze boleści. Wreszcie po roku powtórnie zgłosił się do szpitala. Było już zapóźno. Nowotwór rozrósł się po całym żołądku, ustrój zupełnie stracił siły. Operacji wykonać już się nie dało i chory zmarł. Gdyby nie lęk przed „nożem“ i nierozsądny brak zaufania do lekarzy przedwcześnie zgasłe życie byłoby uratowane...

Podobne zdarzenia spotykamy bardzo często. A raka nie można lekceważyć. Nie wyleczą go żadne „środki domowe“, żadne znachorskie praktyki.

Spostrzegłszy przeto objawy, rodzące — **podejrzenie raka:**

1) Niezwłocznie udaj się do lekarza!

2) Posłuchaj jego rady i poddaj się zabiegom, które są niezbędne!

3) Pamiętaj, że poddanie się lękowi przed zabiegiem możesz przypłacić życiem!...



...zapóźno przywożą do szpitala.



...poszedł pod nóż.



...wygląda jak cień.



...lekarze już poradzić nie mogą.

RAK MACICY

Na całym świecie toczy się zacięta walka z rakiem macicy. Kobiety wogóle znacznie częściej umierają na raka, niż mężczyźni, a z ogólnej liczby kobiet, które zmarły na raka, w jednej trzeciej części przypadków śmierci przyczyną był rak macicy.

Pozornie rak żołądka jest częstszy od raka macicy, uwzględniwszy jednak, że wszyscy ludzie posiadają żołądek, a tylko połowa z nich obdarzona jest macicą, będziemy musieli stwierdzić większy odsetek raków macicznych, nie żołądkowych.

Odróżniamy dwa rodzaje raka macicy: rak trzonu i rak szyjki macicznej. Rak trzonu macicy występuje zwykle u kobiet powyżej 55-go roku życia, dość wcześnie wywołuje bóle i nieprawidłowe krwawienia, postępuje powoli, a wyniki operacji, wykonanej nawet w daleko posuniętych okresach choroby, są znakomite. Poza tem występuje on znacznie rzadziej od raka szyjki macicy i jest mniej od niego niebezpieczny.

Rak szyjki macicznej występuje przeważnie u kobiet młodych, między 35—45 rokiem życia. Rzadziej spotykamy go u jeszcze młodszych, np. dwudziestoletnich, co na szczęście należy do wielkich rzadkości. Niekiedy, niebardzo często, występuje u osób powyżej lat 65.

U dziewic i u kobiet niepłodnych rak szyjki macicznej występuje bardzo rzadko.

Kobiety, dotknięte rakiem szyjki zwykle mają kilka porodów poza sobą. Najczęściej są to kobiety źle odżywiane, ciężko pracujące, które przez szereg lat nie dbały o swoje zdrowie. Przez długie lata znosiły cierpliwie szereg dolegliwości pozornie nie groźnych, jak nieżyt szyjki, blizny po pęknięciach szyjki w czasie porodu, nadżerki szyjki zwłaszcza na tle rzeżączki (trypra). Wydawałoby się, że porodowe uszkodzenia szyjki odgrywają dużą rolę przyczynową w powstawaniu raka, jednakże statystycznie stwierdzono, że u prawowiernych żydówek rak szyjki należy do rzadkości, chociaż żydówki znacznie częściej rodzą, niż kobiety innych ras.

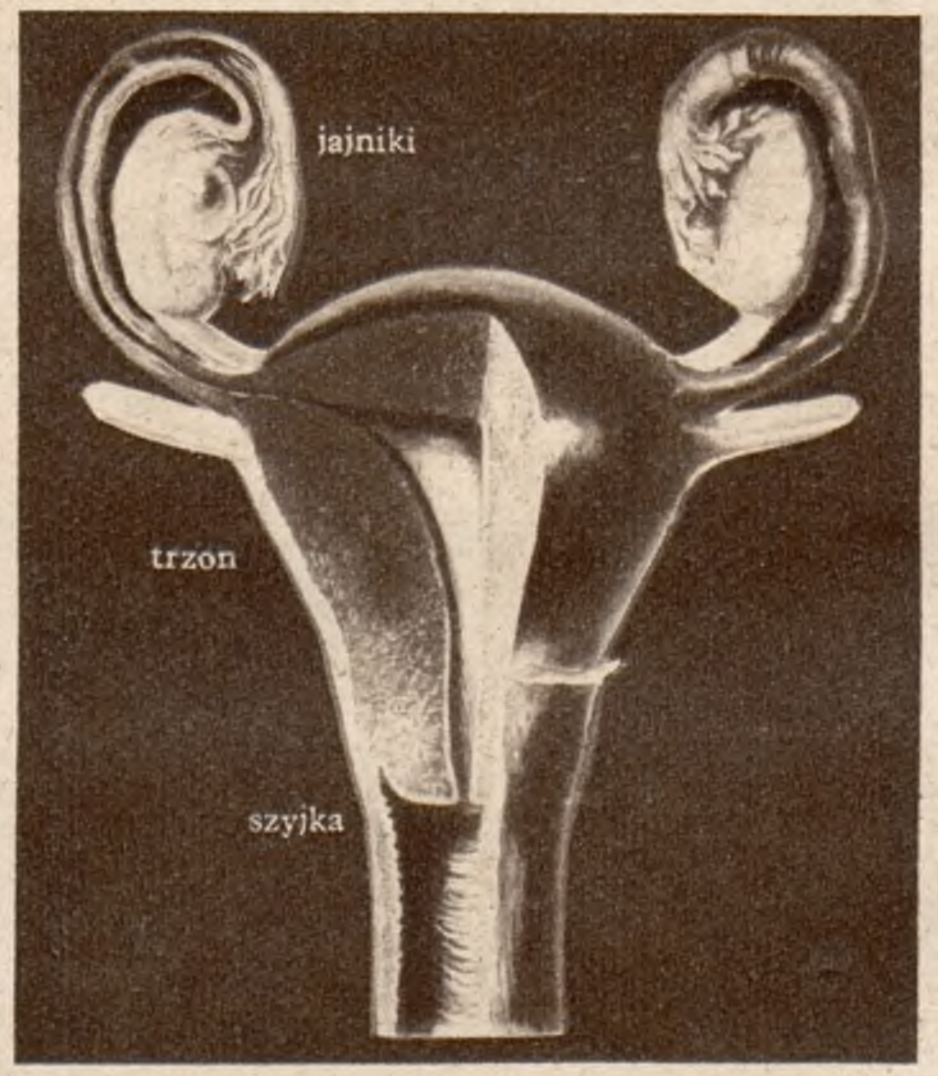
Ważniejszą rolę odgrywa tu higjena życia płciowego, zależna od przepisów religijnych, a, co za tem idzie, rzadkość rzeżączki u prawowiernych żydówek. Wynika z tego, że właśnie ta choroba sprowadzająca nadżerki silnie wpływa na powstawanie raka szyjki macicznej.

Groźba raka szyjki polega na tem, że początkowo nie wywołuje on żadnych bólów, które powstają dopiero pod koniec choroby, kiedy już niema żadnego ratunku.

W pierwszym okresie choroby bardzo mało kobiet zgłasza się o poradę lekarską, zwykle bowiem bardzo zapracowane kobiety nie zwracają zupełnie uwagi na znamienne, chociaż niebolesne objawy początkowe, a mianowicie: na krwawienia i upławy.

Krwawienia, występujące początkowo w postaci małych, potem zaś coraz większych plam ,powstających z rozpadu tkanki rakowej, nie mają żadnej łączności z miesiączkowaniem. W najwcześniejszych okresach krwawienia te występują nie samorzutnie, lecz pod wpływem urazu podczas spółkowania, natomiast później są one samoistne i nie zależą od urazu. Równocześnie z krwawieniem występują upławy, początkowo ropne, potem szaro brunatne z domieszką krwi, a zawsze silnie cuchnące. Do tych dwóch głównych objawów dołącza się następowo osłabienie, wychudzenie i zmiana cery, która staje się blada z szarawym odcieniem, tak znamiennym dla osób cierpiących na raka. Zmiany te czasem bywają tak wybitne, że rzucają się otoczeniu w oczy, czasem jednak chore długo wyglądają dobrze i w braku bólów zupełnie się nie zgłaszają do lekarza.

Dopiero w końcowych okresach choroby następują kurczowe bóle macicy lub też uczucie gniecenia w podbrzuszu, które czasem łączy się z bolesnem oddawaniem stolca, z bolesnem parciem na mocz lub z nerwobólem dolnych kończyn. Bóle te już dowodzą silnego wybujania raka i poważniejszych powikłań. Wiele kobiet niestety, wówczas dopiero poraz pierwszy zwraca się do lekarza, jest on już bezsilny.



Zdrowa macica.



Początek raka macicy.



Dalszy rozwój i przerzuty raka macicy.

Beznadziejnie chora cierpi coraz bardziej z powodu wzmagających się bólów. Charłactwo coraz silniej się potęguje, wieczorna ciepłota podnosi się, często występują wymioty, jeśli chorą pozbawioną łaknienia zmuszać do jedzenia. Dla otoczenia chora staje się bardzo dokuczliwą, gdyż przenikliwa woń upławów zatruwa powietrze całego mieszkania.

Z tego opłakanego stanu, wzbudzającego litość, wybawcą staje się tylko śmierć.

Bezpośrednią przyczyną śmierci może stać się silny krwotok, zapalenie płuc, lub też, co się zdarza najczęściej, zatrucie moczowe, powodowane niemożnością oddawania moczu, co jest dla chorej stosunkowo najłagodniejszą postacią rozstania się z życiem, gdyż jest połączona z utratą świadomości.

Czas trwania choroby bywa różny. Od początku choroby do wystąpienia pierwszych jej objawów zwykle upływa kilka miesięcy, potem zaś życie trwa jeszcze rok lub dwa lata.

Nie wszystkie osoby chore na raka macicy, są skazane na taki żałosny i okrutny przebieg choroby.

Dzisiejszy stan wiedzy lekarskiej pozwala na doszczętne wyleczenie raka drogą operacji, której wyniki przedewszystkiem zależą od czasu, w którym zabieg wykonano. Spostrzeżenia wielkich klinik dowodzą zupełnego wyleczenia osób, operowanych w pierwszym okresie choroby.

Jeżeli jeszcze dziś stosunkowo często zgłaszają się chore o pomoc lekarską dopiero w bardzo daleko posuniętym stanie choroby, kiedy ratunek jest już niemożliwy, winę ponoszą one same, albo ich otoczenie. Z karygodną lekkomyślnością zlekceważyły sobie pierwsze objawy choroby, to jest krwawienia dołem i upławy. Lepiej pójść do lekarza dziesięć razy do zbadania i dowiedzieć się, że raka niema, aniżeli raz pójść zapóźno. Nie brak czasu lub przemęczenie pracą wstrzymuje kobietę od pójścia do lekarza, lecz najczęściej lekkomyślna opieszałość, która się potem mści okrutnie.

Słusznie można rzucić pytanie, czy medycyna nie może uchronić kobiety od tej choroby? Chociaż sprawa powstawania raka wogóle niezupełnie została wyjaśniona, to specjalnie o jedną z przyczyn raka szyjki silnie należy podejrzywać rzeżączkę (tryper).

Całe zapobieganie powinno przeto iść głównie w kierunku chronienia się przed rzeżączką, która najczęściej wywołuje nadżerki i nieżyt szyjki. Żadna kobieta nie powinna biernie znosić upławów, trwających całemi latami. Upławy, nieżyt, rozdarcie szyjki należy poddawać dokładnemu leczeniu, które najlepiej zabezpiecza przed rakiem.

W razie niepokojących objawów (krwawienie, cuchnące upławy) każda kobieta powinna natychmiast udać się do lekarza. Każda chwila zwłoki sprzyja zdradzieckiemu rozwojowi choroby, natomiast doszczętne jej wyleczenie zależy tylko od wczesnego jego rozpoczęcia...

Dr. H. F.

RAK JAKO CHOROBA ZAWODOWA

Wykonywanie zajęć zawodowych jest nieraz połączone ze szkodliwościami niehigjenicznych warunków pracy. Wdychanie pyłu, zawierającego arsen, lub powietrza, przepojonego nadmiernie radem (w kopalniach) wywołuje raka płuc. — Pracownicy przemysłu chemicznego (przetwory anilinowe) zapadają na raka pęcherza moczowego. — Kominiarze i asfalciarze i wogóle robotnicy, pracujący z przetworami smołowemi również częściej, niż inni, chorują na raka, który powstaje w skórze wskutek ciągłego drażnienia. — W szeregu zawodów, sprzyjających powstawaniu raka, stoją również lekarze-rentgenolodzy. Narażeni na długotrwałe działanie promieni Rentgena, niosąc pomoc innym, sami padają ofiarą zawodu (jednakże jedno- lub kilkakrotne krótkie prześwietlanie promieniami Rentgena nie wywołuje raka).

Pracujący w wymienionych zawodach muszą skrupulatnie przestrzegać ostrożności zapobiegawczych, by zmniejszyć ujemny wpływ niekorzystnych warunków pracy.

Skuteczność zwalczania raka będzie większa: a) jeżeli pogłębimy naukowe doświadczenia przez tworzenie zakładów dla badań nad rakiem,

b) jeżeli udoskonalimy i rozpowszechnimy dotychczasowe sposoby rozpoznawania i leczenia raka,

c) jeżeli społeczeństwo uświadomi się o niebezpieczeństwie raka i zrozumie konieczność wczesnego korzystania z pomocy lekarskiej!

Wystawa Przeciwrakowa.

Staraniem Okr. Zw. Kas Chorych w Krakowie zostanie w niedługim czasie uruchomiona I Okrężna Wystawa Przeciwrakowa, która zapozna najszerszy ogół z zagadnieniem raka i innych nowotworów. Niech nie braknie nikogo na pouczającej Wystawie! *Lek. dypl. St.*

Redakcja „Drogi do Zdrowia" rozpisuje niniejszem wielki

KONKURS FOTOGRAFICZNY

Tematem nadsyłanych na konkurs zdjęć mają być obrazki fotograficzne, odpowiadające treścią kierunkowi naszego pisma, przyczem pozostawia się P. P. Autorom zupełną swobodę w szczegółowem ujęciu tematu. Mogą to więc być krajobrazy lub portrety, zdjęcia architektoniczne lub rodzajowe, a nawet zdjęcia zwierząt lub roślin, oraz t. zw. martwej natury, byle objawiała się w treści obrazu myśl profilaktyczna i to albo pozytywnie, albo negatywnie.

W szczególności tematem zdjęć mogą być portrety, zwłaszcza dzieci, o uwydatniających się cechach zdrowia i prawidłowego rozwoju, jak też odwrotnie, podobizny osób ze znakami chorób lub zwyrodnienia.

W krajobrazach należy skomponować motyw cechujący okolicę jako korzystną w kierunku zdrowotnym lub też zaznaczyć ujemną jej cechę. Podobnie należy traktować i inne kategorje zdjęć. Z rodzajowych szczególnie pożądane będą zdjęcia obrazujące sposób życia ludzi pracy, ich zatrudnienie w domu, fabryce i warsztacie, na przechadzce, podczas zabawy i na wywczasach, sceny sportowe i t. p.

Przy zdjęciach zwierząt należy uwzględnić ich stosunek do człowieka i wpływ, jaki wywierają na jego zdrowie np. psy, koty, drób, muchy i t. p.

Szczegółowe warunki konkursowe:

1) W konkursie może uczestniczyć każdy fotograf-amator.

2) Odbitki winny być wykonane na papierze błyszczącym w tonie czarnym, nie mniejsze jak 6×9, nie większe jak 18×24.

3) Na odwrotnej stronie każdego obrazu należy podać czytelnie tytuł pracy oraz godło uczestnika.

Do przesyłki należy dołączyć w zamkniętej kopercie opatrzonej tem samem, co odbitki godłem, nazwisko, imię i dokładny adres autora.

Zdjęć nie należy naklejać na karton ani retuszować.

Negatywy należy trzymać gotowe do wysłania na wypadek, gdyby zdjęcie zostało odznaczone.

4) Termin nadsyłania prac upływa dnia 31-go maja 1932 r.

5) Przesyłki adresować należy: Redakcja „Drogi do Zdrowia", Kraków, ul. Szlak 6.

6) Dziesięć prac nadesłanych pod różnemi godłami, a uznanych za najlepsze — zostanie nagrodzonych. Ponadto zostanie przyznanych 10 wyróżnień w postaci bezpłatnej prenumeraty rocznej „Drogi do Zdrowia".

7) Sąd konkursowy stanowi redakcja „Drogi do Zdrowia".

Postanowienia sądu konkursowego są ostateczne.

8) Ogłoszenie nazwisk autorów prac nagrodzonych i wyróżnionych nastąpi w „Drodze do Zdrowia" na miesiąc czerwiec 1933.

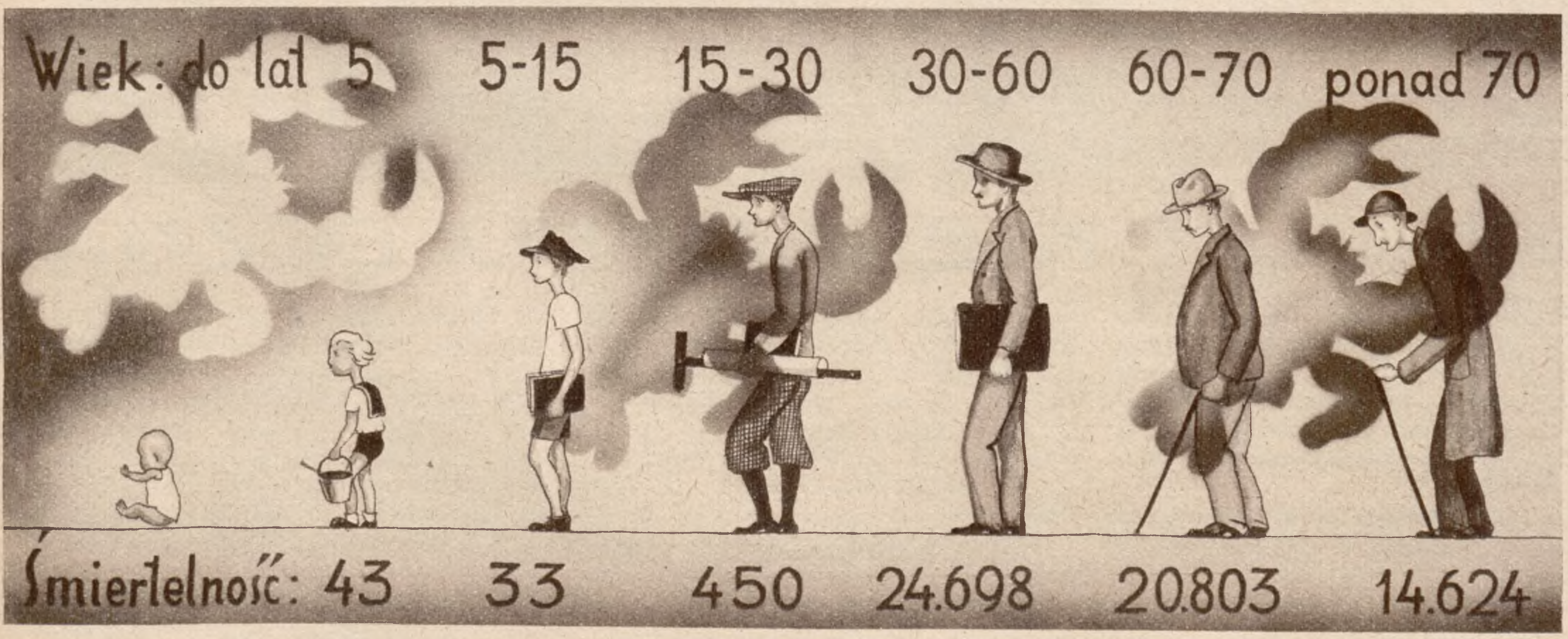
9) Zdjęcia nagrodzone przechodzą na własność redakcji „Drogi do Zdrowia z prawem reprodukcji.

Zastrzega się też prawo reprodukcji w „Drodze do Zdrowia" zdjęć wyróżnionych i innych nadesłanych za wynagrodzeniem 5 zł od zdjęcia.

Nagrody: 1) Gotówką — 150 zł, 2), 3) i 4) gotówką po 50 zł, 5), 6) i 7) gotówką po 30 zł, 8), 9) i 10) gotówką po 20 zł.

Przy przyznawaniu nagród rozstrzygać będzie w pierwszym rzędzie treść fotogramu z uwzględnieniem jego charakteru propagandowo-profilaktycznego, następnie zaś estetyczne ujęcie tematu i poziomu technicznego wykonania.

Śmiertelność na raka w ciągu roku w Niemczech wynosi 60.651 ludzi





RAK JEST KLĘSKĄ SPOŁECZNĄ

albowiem niszczy zdrowie jednostek, a tem samem zdrowie całego społeczeństwa i jest jedną z najczęstszych przyczyn śmierci ludzi w średnim i starszym wieku. Pamiętaj, że rak stanowi niebezpieczeństwo dla każdego — a więc również dla ciebie i twojej rodziny.

Rak może rozwinąć się na powierzchni ustroju a zwłaszcza w bliznach (np. po oparzeniu skóry) niegojących się ranach, lub miejscach, narażonych na szkodliwy wpływ stałego drażnienia. Bardzo częsty jest również rak narządów wewnętrznych. Na raka zapadają jednak tylko te jednostki, u których przyczyny zewnętrzne przyłączają się do wrodzonej skłonności ustroju, nieodzownego warunku powstania raka.

Jedynym skutecznym środkiem przeciw rakowi jest jego wczesne niszczenie. Ten cel spełnia właśnie leczenie chirurgiczne, usuwające doszczętnie rakowo zmienione tkanki ustroju, nawet z przyległemi do nich zdrowemi, które mogą być zagrożone chorobą. Oprócz leczenia operacyjnego stosuje się jeszcze skuteczne leczenie promieniami Rentgena i radem, które niszczy utkanie rakowe. O wyborze stosownego sposobu leczenia rozstrzygać może tylko lekarz.

WARUNKI PRENUMERATY: z przesyłką pocztową rocznie 3 zł, numer pojed. 30 gr. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Ryszard Kunicki. Wydawca: Okręgowy Związek Kas Chorych w Krakowie. Adres Redakcji i Administracji: „Droga do Zdrowia" Kraków, ul. Szlak 6, I. p. Telefon 138-10. Rotograwjura Drukarni Narodowej w Krakowie